

(Il Tempo - F.Biafora) Roma zdecydowała się wyjść poza obramowania Finansowego Fair Play i spróbować, dzięki zbliżającemu się przeniesieniu własności, obrać drogę dobrowolnego porozumienia z UEFA. Półroczne sprawozdanie finansowe zatwierdzone na ostatnim zgromadzeniu w erze Pallotty, wykazało duży wynik ujemny (-87 mln euro), który zwiększył się w drugim półroczu, o ile nie zostaną przeprowadzone przed 30 sprzedaże (zysk kapitałowy to obecnie 19 mln euro).

Aktualne kierownictwo, które w pierwszym momencie zostanie potwierdzone przez Friedkina, nie ma jednak zamiaru sprzedawania cennych elementów kadry, jak Zaniolo i przedstawienia planu UEFA - dzięki dobrym relacjom stworzonym w ostatnich latach - która nigdy jednak nie uwzględniła wniosku o zawarcie dobrowolnej ugody z żadnym klubem. Ciężkie straty Romy wynikają w dużej mierze z braku przychodów z Ligi Mistrzów, spadku przychodów od sponsorów (11 mln euro), małych zysków kapitałowych - ogólne przychody wyniosły 95 mln euro i spadły o 40 mln - przy jednoczesnym utrzymaniu wysokich kosztów (ze 136 mln euro spadły do 124). Wydatki na personel spadły z 96 do prawie 84 mln, wzrosła amortyzacja (50 mln euro) oraz obciążenia finansowe netto (22 mln euro), podczas gdy kapitał własny jest ujemny na 136 mln euro, z zadłużeniem finansowym netto (264 mln euro), które wzrosło szczególnie przez wypuszczenie obligacji.

Roma jest porównywalna do maszyny, która zużywa bardzo dużo paliwa i główny akcjonariusz musi okresowo uzupełniać płynność finansową: Pallotta i wspólnicy wpłacili już 89 mln euro, po tym jak ustalili w październiku podwyższenie kapitału i przewidziane są kolejne wpłaty. Piłka przechodzi jednak teraz w ręce Friedkina, - *"jeśli zmaterializują się prowadzone rozmowy, wymogi finansowe i kapitałowe grupy zostaną pokryte po zakończeniu operacji ze środków wspomnianego inwestora"* - który musi koniecznie zmienić stan bilansu Romy. Nowy właściciel znajduje się na drodze podpisania wstępnego porozumienia zakupu z Pallotta, potem będą potrzebne kolejne dwa miesiące na zamknięcie.

Autor: abruzzo